

**Wychodzi codziennie**  
z wyjątkiem  
Świąt i Świąt.  
Prenumerata  
na pocztę i u kolport-  
erów  
R. 4,30 kwartału,  
z odroczeniem do końca  
R. 4,75 kwartału.

# Górnoślązak

**Ogłoszenia:**  
20 fen. za wiersz jedno-  
linowy.  
Przy kilkusetowym  
powiększeniu edycja do  
mniejszego rabatu.  
**Raklaney:**  
20 fen. za wiersz.

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Redakcja, ekspedycja i drukarnia znajdują się na ul. Młyńskiej (Mühlstrasse) Nr. 12.

Przez lud — dla ludu!

Kalendarz katolicki:

27-go Czerwca: Władysław króla. — 28-go: Leona II.

Wschód słońca:

godz. 3 minut 40.

Zachód słońca:

godz. 8 minut 24.

Jmiona słowiańskie:

27-go Czerwca: Władysław. — 28-go: Zbroisław.

Telefon Nr. 1049.

**Bracie!**

Czyś już odnowił przed-  
płatę na przyszły kwartał,  
czyś już namówił choć je-  
dnego nowego abonenta do  
zapisania sobie

**„Górnoślązaka“?**

Rodacy! Agitujcie jak  
najusilniej za pismami  
naszemi: „Górnoślązakiem“,  
„Straż nad Odrą“ i „Dzwonem  
Polskim“.

**Na cele wyborcze złożyli:**

Herkules p. Korfantemu 20 fen, Jeden kry-  
giervereinista z Baborowa 20 fen, L. C. 25 fen,  
Oświecający ciemnych braci, a od bogacza  
przesładowany 25 fen, Zona Marka z Chin  
p. Korfantemu na papierosy 10 fen, Pewien  
młodzieniec p. Korfantemu na kufel greccera  
w Berlinie 50 fen, współbrat 20 fen, cieplący  
w czarnej księdze zapisany 50 fen, Wiarusy  
z pod Bottropu 7,50 mk, z Poznania Fran-  
ciszek Zerbe 1 mk, Leokadya Teska 1,50 mk,  
Joachim Teski 1,50 mk, Zofia Teska 1 mk, Stefan  
Wróblewski 1 mk, Obstaranemu centrowcowi  
na galoty 30 fen, Na szklankę piwa p. Strodze  
za jego daremny trud do Czuchowa 50 fen,  
Wiarusi z Zgorzelic zebrał na wycieczkę na  
miotle p. Korfantemu do wymiatania brudów  
centrowych na Górny Śląsk 3,11 mk, z Król.  
Huty na podziękowanie ks. kapelanowi, że na  
posiedzeniu miesięcznym wobec członków i gości  
naszych z Katowic warchołami i dzikami  
nazwał 40 fen, Za tysego szpiega, co p. in-  
spektorowi ramłona utarzał 50 fen, A. W. p.  
Korfantemu na okulary, aby centrowców dobrze  
poznać mógł 50 fen, S. G. Hakatyście i ob-  
rzyście A. M. z Zależa na order za to, że  
mnie wyrzucił z lokalu, kiedy rozdawałem  
odezwy polskiej partii narodowej 1 mk,  
Kilku wiarusów z Mikołowa posyła p. Kowal-  
czykowi na zwycięstwo 6,70 mk, Adwokat  
Karpinski z Gniezna 5 mk, Od starej babusi  
z huty Wilhelminy, aby Bóg dał być postem  
p. Korfantemu 1 mk, Z Bogucic 20 fen, B.  
10 fen, F. S. 30 fen, na chrzcinach w Bogu-  
cicach 20 fen, przy piwie 20 fen, Dwaj Polacy  
z Wyrów 40 fen, z wesela z Józefowca szczęś-  
Boże p. Korfantemu 1,60 mk, za wymienienie  
Drażka ks. proboszczowi z Włoszczyc 20 fen,  
z Bogucic za księży centrowców, co kazali  
sikawką lać na wiarusów w Laurahucie 25 fen,  
Stara babka z Karbowy Marcolowi na masło,  
aby sobie dobrze gardło wysmarował za cy-  
gaństwo na p. Korfante w Bogucicach  
20 fen, Za tych Kubów z pod lasa, żeby się  
nawrócili nie byli głupi jak owca i nie dawali  
głosu na centrowca 20 fen, Dwóch młodych  
chłopców z Katowic o przywrócenie polskiego  
języka, aby Matka Boska dopomogła, iżby  
wszystkie dziatki mogły się w szkołach polskiej  
religii uczyć 30 fen, Dla starego kota o dwóch  
zębach, który tę myszkę z Katowic miał zgryś  
50 fen, na ubicie tego kota 20 fen, Marek  
z Chin na tamę Królikowi, aby do parlamentu  
nie trafił 25 fen, S. K. Królikowi na modre  
brele, żeby lepiej centrowców poznał 25 fen,  
Dwaj Antrejski L. i B. 20 fen, Piernoga Kró-  
likowi, żeby się w parlamencie nie szacze-  
wienił 30 fen, Sobczyk z Chropaczowa na  
bombę, aby centrowców z Berlina wysadziła  
20 fen.

**Rodzice! uczcie dzieci czytać  
i pisać po polsku.**

**„Katolik“ jako demagog.**

Wśród nawału pracy przedwyborczej  
nie mieliśmy czasu zajmować się poli-  
tyką „Katolików“, dopiero dziś wolniej-  
szą nieco mamy chwilę. Ów „Katolik“,  
który tak bardzo wystrzegł się dema-  
gogii, który przed całą Polską udawał  
skromne niewiniątko, napadane „bez-  
czelnie“ przez „zawadyaka“ „Górno-  
ślązaka“, ten sam „Katolik“, stosownie  
do umysłowości swych redaktorów roz-  
kochał się na zabój w wścieklej dema-  
gogii, którą u nas tak bardzo potępiał.  
„Katolik“ w ostatnich dniach nie prze-  
biera w środkach i wyrażeniach, wydał  
odezwę, którą z namaszczaniem kończy  
słowami: precz z socjalistą, bluźniercą  
Korfantem, każdy numer „Katolika“  
przepelniony wprost wyzwiskami na  
kandydatów polskich i Towarzystwo  
Wyborcze tak brzydkimi, że każdy przy-  
zwoty człowiek z uśmiechem polito-  
wania czyta taką pisaninę.

Najgorsze wszakże kłamstwo, które  
„Katolik“ w świat puścił, jest to, że  
Tow. Wyborcze zawarło z socjalistami  
sojusz, mocą którego narodowcy w By-  
tomskiem mają popierać socjalistę dr.  
Wintera, w zamian za co socjaliści  
w Katowicko-Zabrzkim poprą jednomy-  
ślnie kandydaturę p. Korfante. Tym-  
czasem rzecz ma się zupełnie inaczej.  
Dnia 18 czerwca odebrał p. dr. Karas  
następujący list:

Katowice, 18 czerwca 1903.  
ul. Holtzega 19.

Do komitetu wyborczego (Polskiego  
Towarzystwa Wyborczego) na okręg  
katowicko-zabrski.

Niżej podpisany komitet wyborczy  
polskiej i niemieckiej socjalnej demo-  
kracji okręgu katowicko-zabrskiego  
uchwalił na dzisiejszym posiedzeniu po-  
przeć kandydaturę Polskiego Towarzy-  
stwa Wyborczego na Śląsk, p. Wojcie-  
cha Korfante, przy ścisłych wyborach  
do parlamentu niemieckiego w okręgu  
katowicko-zabrskim, jeżeli wymieniony  
kandydat oświadczy się *pisemnie* na  
ręce podpisanego komitetu

- 1) za nieuszczuplonem utrzymaniem  
istniejącego prawa wyborczego do  
parlamentu;
- 2) przeciw podwyższaniu istniejących  
ceł na środki żywności;
- 3) przeciw wszelkim nowym podatkom  
pośrednim lub podwyższeniu istnie-  
jących podatków od żywności sze-  
rokokich mas ludu;
- 4) przeciw wszelkiemu ustawodawstwu  
wyjątkowemu i pogorszeniu obec-  
nych praw konstytucyjnych;
- 5) przeciw pomnożeniu ciężarów woj-  
skowych i flotowych.

Oczekujemy odpowiedzi do soboty  
d. 20 czerwca 1903 wieczorem na ręce  
podpisanego.

W imieniu komitetu wyborczego polskiej  
i niemieckiej socjalnej demokracji  
okręgu katowicko-zabrskiego.

Fr. Trąbalski, sekretarz.

Komitet katowicko-zabrski, zebra-  
wszy się jeszcze tegoż dnia wieczorem,  
jednogłośnie przyjął podane mu warunki,  
ponieważ one nie tylko że nie stoją  
w żadnej sprzeczności z programem  
Tow. Wyborczego, ale są wprost jego  
częścią gospodarczą. Każdy nieuprze-

dzony do nas Polak, który uważnie  
przeoczył sobie list socjalistycznego ko-  
mitetu, przyzna nam rację.

Nadmieniamy przytem, że komitet  
nasz ani urzędowo ani prywatnie nie  
narzucał się z prośbą socjalistom, jak  
to n. p. uczynili centrowcy wobec ha-  
katystów, błagając nawet w hakatysty-  
cznej „Kattowitzer Zeitung“ o pomoc  
wszystkich „po niemiecku myślących  
mężów“ (alle deutsch denkenden Män-  
ner) o ich głosy, ale że socjaliści sami  
z własnej woli powyższą uchwałę po-  
wzięli i nam przysłali do zatwierdzenia.

Kwestyą bytomsko-tarnogorską zajął  
się zarząd Tow. Wyborczego, licząc się  
z głosami wyborców Polaków, którzy  
licznie się zapytywali, jakie stanowisko  
przy wyborach ściślejszych zająć im  
należy. Rzecz zasadnicza, po jednej  
stronie socjalista, po drugiej stronie  
Polak-centrowiec, który publicznie wy-  
parł się współności z ruchem polskim,  
ba nawet go potępił, i którego opieku-  
nowie, „Katolik“ i jego kierownicy z  
zaciętością i wściekłością zwalczali na-  
szych polskich kandydatów do dziś  
dnia. Po stronie socjalisty stanąć  
otwarciem, tego zakazywał wzgląd na  
katolicyzm, po stronie Królka wzgląd  
na polskość i na wrogię stanowisko  
„Katolika“ wobec „Tow. Wyborczego“  
w Katowicko-Zabrzkim i Pszczyńsko-  
Rybnickim.

W tak trudnych warunkach zarząd  
postanowił dać narodowcom w Bytom-  
sko-Tarnogorskiem wolność wyboru: po-  
lecono wyborcom głosować tak, jak im  
nakazuje sumienie.

Tak oto wygląda w świetle prawdy  
sojusz „Tow. Wyborczego“ z socjali-  
stami! Sprawa bytomsko-tarnogorska jest  
więc wcale a wcale niezależna od  
ugody w Katowicko-Zabrzkim, jak to  
kłamliwie przedstawił „Katolik“, który  
zdaje się żądać, aby „Tow. Wyborcze“  
poparło jego Królka, w zamian za  
co on raczy wszystkich podłych i  
brudnych użyć środków, aby  
zwalczyć kandydaturę polskie. Za-  
iste! Pyszne żądanie, istic katolikowe!

Podobnie przedstawia się sposób  
opisania zajścia w Laurahucie przez  
„Katolika“. I tu „Katolik“ w pierwszym  
szlachetnym zapędzie przypisał winę  
rozruchów „Górnoślązakowi“, zamiast  
szukać moralnych sprawców w kołach  
księży germanizatorów. W obydwóch  
naszych okręgach wyborczych padały  
ze wszystkich ambon straszne gromy na  
przywódców ludu polskiego celem ra-  
towania kandydatur centrowych, w oby-  
dwóch okręgach wyborczych urządzono  
wielką liczbę wieców, niemal w każdym  
zakątku, celem balamucenia ludu pol-  
skiego, zwołano do tej pracy księży  
z innych powiatów, n. p. raciborskiego,  
kozielskiego i strzeleckiego. Tak samo  
zapowiedziano ów nieszczęsny wiec  
w Laurahucie. Ani Tow. Wyborcze,  
ani „Górnoślązak“ nie wydały żadnych  
hasel co do stanowiska Polaków na  
tych wiecach, nie wysyłano na nie ni-  
kogo, lud pozostawiony sam sobie,  
samodzielnie wszędzie wystąpił. Zajścia  
podobne do laurahuckiego powtórzyły  
się w kilku miejscowościach w Pszczyń-  
sko-Rybnickim, chociaż dzięki rozu-  
mnemu zachowaniu się władz publi-  
cznych nie wzięły tak smutnego obrotu.

Nigdzie nas nie było, nigdy nie na-  
woływaliśmy do gwałtów, przeciwnie,

nawoływaliśmy do rozwagi i spokoju.  
I w zajściach w Laurahucie nie braliśmy  
żadnego udziału, a gdyby tamże był  
kto z naszych przywódców, zapewneby  
był umiał uspokoić wzburzone umysły.  
Podkreślamy tutaj fakt, o którym do-  
niesiono nam z wiarogodnej strony, mia-  
nowicie, że proboszcz laurahucki już od  
dawna nie cieszy się miłością swych  
parafian. I w niedzielę całe oburzenie  
skierowane było przeciw osobie ks. pro-  
boszcza. Tłumy ludu, wyszedłszy ze  
sali wiecowej, na ulicy wyczekiwały  
wyjścia księdza, a nie mogąc go się do-  
czekać, przypuszczały, że zbiegł tylnymi  
drogami do restauracji „Hüttengasthaus“,  
tamtoż więc skierowały się ich kroki.  
Dla tego tylko, iż sądzono, że ks. pro-  
boszcz się tam schował, rzucano kamie-  
niami na „Hüttengasthaus“, a przeko-  
nawszy się, że go tam nie ma, ruszyli  
ku probostwu, gdzie próbowali włamać  
się, aby dotrzeć do osoby ks. proboszcza.  
Najbardziej też podobno spustoszone  
właśnie probostwo.

Któż zawinił, że lud na ks. Schwidra  
tak bardzo oburzony? Przecież chyba  
nie my, którzyśmy się jego osobą dotąd  
prawie wcale nie zajmowali!

Rozliczni ludzie zwracali się do znaj-  
dującego się wśród tłumu amtowego  
słowa: „Oni tu mają do rozkazywania,  
ich słuchać będziemy, ale co tu chce  
ksiądz, do kościoła z nim“ i t. p.

Dziwna rzecz, że gdzieindziej księży  
objawali po twarzy wiarusów naszych,  
a jednak żaden z nich nie doczekał się  
odwetu, przed którym zawsze przestrze-  
galiśmy. Dla czego właśnie przeciw  
ks. Schwidrowi zwraca się w tak do-  
bitny i pożałowania godny sposób?

Nie nasza to rzecz badać przyczyny  
tego dziwnego zjawiska, pozostawiamy  
prawowitej kurii biskupiej w Wrocławiu,  
aby nas znać nie posądzano znów o  
nieposłuszeństwo wobec naszego duchow-  
nego zwierzchnika.

Kierując się zawsze i wszędzie za-  
sadą sprawiedliwości, nie możemy po-  
minąć „Gazety Katolickiej“, która —  
niechaj to będzie pochwałą dla „Kato-  
lika“ — daleko wyraźniej w właściwy  
księżom germanizatorom denuncjatorski  
sposób oczerńiła p. dr. Stęślickiego i  
p. Korfante, jakoby w zawierusze  
laurahuckiej czynny brali udział, a nawet  
do niej ludzi podburzali (słuchajcie) ob-  
fitym poczęstunkiem po knajpach. Na-  
turalnie, że nie ma w tem ani słowa  
prawdy, a bezpodstawną kłamstwa  
wykaże postępowanie sądowe, z poręki  
p. dr. Stęślickiego już wytoczone.

Lecz cóż to znaczy dla naszych ger-  
manizatorów, którzy swą ostatnią ode-  
zwę zakończyli gorącą zachętą do zwal-  
czania dwóch pozostałych jeszcze „wro-  
gów“ Kościoła katolickiego.

Bracia! „Korfanty i Kowalczyk — to  
dwaj wielcy wrogowie Kościoła nasze-  
go i wiary naszej św.!“ Czyż tak bez-  
czelne kłamstwo nie wywoła u nas  
uśmiechu politowania nad wysokim  
stopniem moralności naszych hakatystów  
centrowych?

Po naszej stronie słusność i prawda,  
nie potrzebujemy przeto walczyć kłam-  
stwem i obłudą, jak to czynią centrowcy,  
dajmy im i teraz przykład, godny na-  
śladowania, zasyłamy codziennie go-  
rące modły do Boga, aby odwrócił  
czył od nas tę zatwardziałość

te niechęć księży niemieckich, na którą bynajmniej nie zasłużyliśmy.

**Módlmy się, a pracujmy** — nad narodowym odrodzeniem naszej ukochanej ziemi polskiej, naszego Górnego Śląska!

Od jednego z czytelników dochodzi nas następujący artykuł:

### Centrum a Polacy.

Kilka razy już dosyć znacznie dali nam odczuć dajczkatolicy, że nas Polaków uważają za drugorzędnych katolików. Każdemu z nas będzie zapewne przeszło w pamięci zarzut zmarłego biskupa Sinara, uczyniony w obecności s. Lissa, że Polacy, to *»verkommenes Volk«* i *»minderwertige Katholiken«*. t. d. Że Niemcy katolicy są jedynie prawdziwych katolików uznawają, wyrażuje znów rzetelnie artykuł pismidła centrowego, które nazwem ciotką racjorską, a w którym to artykule wyprawia swą jeremiadę żydowską nad związaniem się komitetu walnego na okręg gliwicki. Można tam wyczytać w tłustym druku: *»Centrum jest jedyną katolicką partją ludową.«* A więc ty ludu polsko-górnośląski, ty w oczach takich pismideł hakatyście-centrowych nie jesteś katolikiem, bo — nie jesteś niemieckim, a podług powyższego zdania jedynie dobrym katolikiem jest Niemiec!

Biorę owych pismaków za słowo! Czemże są hiszpańscy, francuscy, włoscy i różnych krajów mieszkańcy po katolicku ochrzczeni i wypełniający swe religijne obowiązki? Czy nie są katolikami, skoro tam nie ma partji centrowej? Czem są owi mnichowie i zakonnice, którzy w obronie swego istnienia stawiają walkę z rządem masonsko-francuskim, jeżeli nie katolikami, choć nie należą do stronnictwa centrum. Czy ks. kardynał Ledóchowski nie był katolikiem? Możeby niejednemu z dzisiejszych dostojników kościoła mógł służyć jako obraz postępowania i wierności ku stolicy apostolskiej, którą to wierność zresztą 2-letnią kazią przypieczętował. Czemże byli dawniejsi Niemcy katolicy, którzy jeszcze centrum nie istniało? Zastępy sobie wyprosili, gdyby ich kto był socjalistami lub żydami nazwał, jak to oni dzisiaj czynią z gazetami i ludem polskim.

Pamiętaj sobie ludu polski, skoro się zaczynasz o swej odrębności narodowej uświadamiać, że jesteś w oczach dajczkatolików *»staatsgefährlich«*, to nie wiele naczej, jak zdracza stanu, jesteś buntownicikiem i socjalistą. Oto przyjaźń pismideł centrowych. *Cele centrum względem ludu polskiego zatem jasne: Mowa polska niechaj dotąd jeszcze będzie dozwolona, lecz przedewszystkiem powinien lud uwielbiać kulturę pruską, powinien należeć do folksferajnow, männerferajnow, kwygerferajnow, a śpiewać: Mein Vaterland muss grösser sein, żebyś się ludu polski tak oto — sam od siebie — zniemczył. Oto prawdziwe cele centrowców. Wmawiają przecież już nie hakatyści, ale i centrowcy w lud śląski, że on nie może się mianować polskim, skoro przez tyle wieków do Polski nie należy.*

Skoro lud śląski nie jest polskim, toć kraj niemiecki wcale nie jest niemieckim, gdyż ów Deutschland za Rudobrodzkiego Fryderyka, Barbarosą zwanego, był zupełnie innych kształtów, co dzisiaj; dawniejsze państwo niemieckie, toć przecież kawał dzisiejszej Austrii, Włoch i kawał południowo-zachodnich lasów germańskich, zaś słowo *»deutsch«* przybrali dopiero w późniejszych wiekach od teutoburskich lasów, a więc: teut, później: teutsch, aż nareszcie zrobili z tego: deutsch. W teutoburskich lasach, jak wiadomo, przodkowie terażniejszych synów Germanii, wylegiwali na niedźwiedzich skórach, próżnując i pijąc *»noch eins«*, pozostawiając troskę o domostwo zupełnie niewiastom, przepijając nieraz takowe wraz z żonami i dziećmi. Niemcom, którym się tutaj na Śląsku nie podobna, można radzić, by najlepiej poszli sobie znów do Walhali Wotana. Na Śląsku jest tu ten sam lud polski, który był przed więcej jak 1000 laty, i takim też pozostanie, mimo tego, że należał raz do Polski, to znów do Czech i odwrotnie, lecz niemieckim krajem Śląsk nigdy nie był, jak to w swej zagorzałości już dziś wszyscy Niemcy wołają, my zresztą drogę Niemcom

centrowcom na piaski brandenburskie lub do lasów teutoburskich, lecz jakoś widać, dobrze im się tu powodzi, gdyż żadną miarą wynieść się nie chcą. Czy pismidła polakożercze-centrowe nas uznawają za *»niebezpiecznych dla państwa niemieckiego«* lub nie, o to nas wcale głowa nie boli. *Polak tylko wtedy wypełni swój obowiązek, gdy przy wyborach odda głos na prawdziwego syna ludu — Polaka-katolika.* Nie ubiegamy się bynajmniej o pomoc Niemców katolików przy wyborach, niechaj sobie dalej obierają swych deutsch-katolików, my zaś Polacy powinniśmy oddać głos na kandydatów, poleconych nam przez Towarzystwo wyborcze, bez względu na napaści złośliwe na nas, któreimi nas centrowcy darzą przy każdej sposobności, czy w gazetach, czy na swych zebraniach, lub też z ambon w kościele. Osobliwie do was wyborców okręgu pszczyńsko-rybnickiego zwracam się z serdeczną prośbą, oddajmy wszyscy głos na p. Kowalczyka, który nas w Berlinie nie zaprzęda.

### Wiec polsko-katolicki

w sprawie listu pasterskiego ks. kardynała Koppa.

W ubiegłą niedzielę odbył się w Charlottenburgu wiec polsko-katolicki przy udziale przeszło 300 osób. Kilku mówców solidaryzowało się zupełnie z postępowaniem Polaków na Górnym Śląsku przy tegorocznych wyborach, ganiąc list pasterski ks. kardynała Koppa jako akt polityczny, a nie kościelny.

W końcu przyjęto następującą rezolucję, którą podajemy za *»Narodowcem«* berlińskim:

Polacy-katolicy w Charlottenburgu zebrani na wiecu w dniu 21 czerwca w liczbie 300 oświadczają jednomyślnie: I. ubolewamy, że książę-biskup Kopp w Liście Swym pasterskim, na mylnych polegając widocznie sprawozdaniach, wypowiedział przeciwko narodowo-polskiej prasie na Śląsku zarzuty ciężkie a nieuzasadnione,

II. wyrażamy uznanie prasie polsko-katolickiej, a szczególnie śląskiej, że coraz gorliwiej walczy o prawa języka polskiego w kościele; zaprzeczamy stanowczo, jakoby budząc w ludzie poczucie narodowe osłabiał się starała w nim wiarę św., i jakoby nie poważała urzędzeń kościoła i osób duchownych,

III. szanujemy księży jako duszpasterzy i słuchamy ich, ale warujemy sobie swobodę i opieramy im się, gdy na nas chcą wpływać jako politycy niemieccy, a potępiamy stanowczo nadużywanie wpływu duszpasterskiego do celów czysto niemieckich, politycznych,

IV. przyłączamy się do dążeń i pragnień braci Górnoślązaków, iżby w razie nieustania wspomnianych nadużyć złożono skargi nasze u Stóp Ojca św. i prosimy Rodaków we wszystkich ziemiach polskich, iżby wyraźnie i jawnie naszą sprawę popierali!

### Polska.

**Zabór pruski.**

**Zakaz wianków.**

Piękną tę uroczystość świętojańską, przechowaną z polskich czasów i w Poznaniu od niepamiętnych czasów obchodzoną, zakazała policja bez podania powodów. Dawniej urządzało *»Wianki«* Towarzystwo *»Stella«* za bramą szelągowską, gdzie malownicze położenie bardzo się nadawało do tej uroczystości i nadawało jej większego uroku. Od dwóch lat pozwalamo na urządzenie wianków w miejscu pomiędzy mostem chwalińszewskim a Miasteczkiem. Jeśli w roku bieżącym w tym miejscu odbyć się nie mogą z powodu prac nadbrzeżnych, to jeszcze odpowiedniejsze miejsce jest za bramą Dębińską.

W tym roku chciało *»wianki«* urządzać Tow. *»Gwiazda«*. Słusznie pisze *»Oreodownik«*:

*»Wianki są starym zwyczajem ogólnie polskim, więc czy je urządza *»Stella«* czy *»Gwiazda«* lub inne Towarzystwo interesują one i są własnością wszystkich Polaków, dla tego nietylko Towarzystwo *»Gwiazda«*, ale całe społeczeństwo powinno dochodzić praw swoich i nie pozwolić sobie uszczuplać tradycyjnych zwyczajów naszych.«*

### Wiadomości ze świata.

**Tajny konsystorz.**

Rzym. Papież odbył tajny konsystorz, na którym zamianował najpierw kardynała Sanninaletto kamerlingiem świętego Kollegium. Następnie wygłosił Ojciec św. krótką przemowę, po której przedsięwzięł nominację następujących dygnitarzy kościelnych kardynałami: Nocella, Cavicchioni, Talliani, Ajuti, dalej arcybiskupi: Koloński, Walency i Saleburga. Kardynał Agliardi mianowany wicekanclerzem Kościoła; Ceppetelli patriarchą Konstantynopola; Dobra biskupem Kralowego Hradcu. Ponadto mianował papież kilku włoskich biskupów.

Osoby, które były na konsystorzu, oświadczają, że papież cieszy się najlepszym zdrowiem. Sain załatwił wszelkie funkcje ceremonialne i wygłosił przemowę o trudnościach i atakach, jakie spotykają kościół w wypełnianiu jego misji.

**Walka kulturalna we Francji.**

Paryż. Rozdano w francuskiej Izbie deputowanych *»księgę żółtą«,* zawierającą dyplomatyczne akta, wymienione pomiędzy rządem francuskim a Watykanem w sprawie kongregacji. W sprawie zachowania się francuskich prałatów przy Watykanie, pisał minister spraw zagranicznych Delcassé w styczniu 1900 i zwrócił uwagę na niestosowność wizyt kardynała Richarda u Assumcyonistów. Odpowiedziano wtedy, że Watykan wydał instrukcję, aby episkopat francuski powstrzymał się od agitacji politycznych. Mimo to w tym samym roku papież wystosował do kardynała Richarda pismo w sprawie kongregacji. Rząd francuski wyraził na to zdanie, że jestto uciążliwie wywarcia presji na parlament francuski, kardynał Rampolla jednakże energicznie się zastrzegł przeciw takiemu tłumaczeniu intencji papieża.

**Zarwanie chmur.**

Nad wsią Zenom pod Kniazewcem w Serbii zarwały się chmury, przy czem zapadły się 54 domy i 38 osób straciło życie. Szkodę obliczają na milion dinarów.

**Wölfling.**

Dziennik *»Genfer Journal«* donosi, że były arcyks. Leopold Ferdynand (Wölfling) zamierza za 14 dni ożenić się z panną Adamowicz, przy czem ma starać się o otrzymanie obywatelstwa szwajcarskiego. Dotąd jednak taka prośba nie wpłynęła do Rady związkowej szwajcarskiej. Dodać przytem należy, że wedle ustaw szwajcarskich starać się można o obywatelstwo szwajcarskie dopiero wtedy, gdy się przez 2 lata bez przerwy mieszkało w Szwajcaryi.

**Sprawy serbskie.**

Król Piotr opuścił Genewę, żegnany owacyjnie przez licznie zebraną publiczność. Przed odjazdem wręczono królowi kwiaty. Z wagonu wniósł król okrzyk: *»Niech żyje Szwajcarya!«*

Król Piotr jedzie w ubraniu cywilnym, dopiero przybywszy do Semlinu (na granicę węg.-serbską), przybierze mundur generała serbskiego z orderem rosyjskim Andrzeja, który mu obecnie car nadał.

Przy przyjęciu króla w Belgradzie 3 głównych spiskowców Maszin, Misch i Genczie odgrywać będzie wielką rolę, a złożony z królóbójców pułk trzymać ma straż honorową.

Wkrótce odbędą się pod Belgradem wielkie manewry, ażeby dać nowemu królowi możność poznania *»wiernego wojska.«*

Zaczynają się już budzić wewnętrzne niesnaski wśród stronnictw. Minister sprawiedliwości żąda usunięcia wszystkich dawniejszych urzędników i zastąpienia ich zwolennikami bezwzględnie *»nowego kursu.«*

Budzi to niezadowolenie wśród ludności, która wogóle zaczyna objawiać niechęć do rządu i metropolity Innocentego. Dziennik *»N. List«* nazywa jego wychwalanie mordów wysoce nieetycznym czynem zwłaszcza, że metropolita do tak niedawna był oddany *»szczęrze«* królowi Aleksandrowi.

Pismo to żąda spokojnego przyjęcia króla bez muzyki i śpiewów.

### Wiadomości potoczne.

**Śląsk.**

Katowice. Na tutejszym dworcu kolejowym zbliżyła się robotnica Konstantyna Wycisk zanadto do szyn, w chwili gdy nadjeżdżał pociąg, który ją pchnął i rzucił na szyny, przy czem koła lokomotywy odciły jej obie nogi i prawe ramię. Nieszczęśliwa wkrótce umarła.

Katowice. Skutkiem nawalnicy śnieżnej nagromadziło się w lasach bardzo dużo połamanego drzewa, które nie prędko można będzie usunąć, tak że obecnie, ponieważ drzewo to jest zupełnie wysuszone, bardzo łatwo powstać by mógł pożar. Z tego powodu wydała rejencya opolska okólnik do nauczycieli, aby zwracając dzieciom uwagę na niebezpieczeństwo pożaru lasu i na ogromne szkody, jakie stąd wyniknąć by mogły, ostrzegali je przed lekkomyślnem obchodzeniem się z ogniem i wznicianiem ognia w pobliżu lasów.

Brynów. Wśród tutejszych dzieci szkolnych jako i na Katowskiej Holdzie wybuchły żarnice, jednakże choroba występująca tylko słabo, gdyż tylko w kilku wypadkach okazała się pomoc lekarska konieczną.

Z parafii Bogucickiej. Zeszłej niedzieli kwitła znów polityka w naszej parafii, ażeby tylko osłabić przywiązanie do naszego narodowego kandydata p. Korfatego i tym sposobem uzyskać sobie więcej z naszych wyborców na stronę centrowca Letochy.

Dziwnych zaiste sztuczek używano, aby dopiąć tego celu. Już po rannej nabożeństwie odprawiono zamiast kazania litanię, ażeby się lud upamiętał i odwrócił od swojego posła. Na kazaniu zaś przed sumą w niebywały zaiste sposób zaprotestowano przeciw naszemu przyszłemu posłowi.

Wychwalano najpierw pod niebiosami działalność centrowców, którzy *»dzielnie«* bronią wiary św. i kościoła, oprócz tego także praw robotniczych i obywatelskich. Następnie ogłoszono ostatnie odezwy Towarzystwa Wyborczego za kłamstwo i daremne obietnice, których pan Korfanty dotrzymać wcale nie będzie w stanie.

Nie warto nadmieniac poszczególnych wywodów, jak n. p. o powiększeniu cla i t. d., ponieważby to zabrało za wiele czasu. Dopiero po wylczeniu tych wszystkich dobrodziejstw centrowych, zaczęto ganić tych katolików, którzy głosowali na swego narodowca. Irzeczywiście w dziwny zaiste sposób posądzono nas, jakobyśmy już na dobre odpadli od duchowieństwa i kościoła. *»Gdzież się podziela miłość wasza do Matki Boskiej, jeżeli nie chcecie słuchać głosu waszych duszpasterzy, odebraliście nam dobre imię«,* tak wołano na nas katolików, jak gdybyśmy już katolikami nie byli. Wymawiano się też pięknie z tych *»niesłychanych gwałtów«,* jakich użyli księża centrowcy w zeszłą środę po wyborach na dzieciach naszych, jak o tem pisze *»Górnoślązak«* w nr. 138. Powiedziano, że tylko dlatego to uczynili, ponieważ nie było im dano przemawiać do naszych dzieciak inaczey, mając tak bolesne serce na swoich parafian. Jest to tylko wymówka i nic więcej, ponieważ zdania księży centrowców, przepowiedziane w środę do naszych dzieciak, daleko więcej nam zapowiadały. Był to zaiste niesłychany gwałt, wywarty na dzieciach naszych. *»Oberschl. Tagebl.«* wywodzi, że to postępowanie było w myśl listu pasterskiego ks. kardynała Koppa, a na końcu dziwi się nad postępowaniem księży centrowców, przytaczając słowa pisma św.: *»Dopuszczcie działkom iść do mnie, a nie zabraniajcie im.«*

Jest to smutną zaiste rzeczą dla nas katolików, jeżeli wolnomyślnie gazety dziwić się muszą nad postępowaniem księży centrowców, którzy czynią wbrew Pismu św. i karzą niesłusznie działki niewinne za ojców, czego dotąd jeszcze nigdzie nie słyszano.

Ale nie dosyć było jeszcze tego wszystkiego, albowiem zapowiedziano zaraz wiec centrowy na popołudnie do klasztoru, na którym miał przemawiać ks. Stephan. Jak każdego katolickiego księdza, szanuję i ks. Stephana, ale ganić muszę postępowanie jego tu na naszym ukochanym polskim Górnym Śląsku.

**Kupujmy u swoich!**

Dziwną zaiste dla nas musi być rzeczą, dla czego to ks. Stephan tak pilnie krząta się po wiecach centrowych. Dlaczego to nie starał się lepiej o swój mandat w Berlinie i nie pracował tam niezmordowanie, ażeby przeprowadzić centrum, a u nas wszelkimi siłami stara się, ażeby pokonać ruch polski narodowy i posłów jego. Szkoda każdego momentu, który na takiej polityce spędza. Przypada koniecznie przypomnieć ks. Stephanowi list pewnego katolickiego księdza z Badeni, o którym zapewne wie ks. St. i jemu podobni politycy.

Kochani bracia rodacy! Rozsądzicie sami tę sprawę, jaką miarą nas Polaków mierzą. Każdy poznać musi, że centrowcy wszelkich sztuczek używają, ażeby nas tylko obalamucić. Nie dajmy się na żaden sposób i nie wiermy już tym kłamstwom, bo jeźliby centrowiec teraz przeszedł, to bat na nas już będzie przygotowany.

Odpowiedzią dla naszych księży centrowców na ich pracę polityczną niech będzie dzień 25 czerwca, w którym to dniu jak jeden mąż mamy znów stanąć do urny wyborczej i oddać głos swój panu Korfantemu. Dajże Panie Boże, aby liczba głosów przewyższyła głosy centrowców.

Kochani bracia rodacy z katowicko-zabrzejskiego obwodu agitujcie dzielnie za naszym posłem i nie dajcie się utraścić, aby w dniu 25 czerwca wyszedł zwycięsko pan Wojciech Korfanta z Katowic. *Jeden za wielu.*

Mokre pod Mikołowem. W niedzielę 21-go czerwca będąc u mych krewnych w Mokrem dowiedziałem się niebywałych rzeczy. Mówił mi mój szwagier o wyborach. Musieli staczać zaciętą walkę. Większość wioski głosowała według smumienia na p. Kowalczyka, ale nie brakowało też i taktich, którzy gwałtem wydzierali kartki na p. Kowalczyka, a wciskali na Faltina. W tej walce odznaczał się najwybitniej pewien zdegradowany nadzorca (polier) murarski, rycząc z całego gardła na tych, którzy nieśli kartki p. Kowalczyka. „Jesteście wy prawowiernymi chrześcianami, katolikami, i prawil takie kazanie o rzeczach, których sam nie rozumie, że się sż nad nim kamienie litowały. Na nic się te wywody nie przydały, choć się

strasznie sierdził nieborak, zapomniawszy już, żeby był w pijanym stanie na drodze zmarł, gdyby nie pewien dobry Polak, który go uratował.

Najbardziej mnie jednak zasmucilo, gdyśmy przysli do kościoła ksiądz proboszcz okropnie się gniewał zapewne dla tego, że wiarusi p. Kowalczykowi tak licznie swe głosy oddali. Występował on przeciw polskiemu kandydatowi nazywając go „bylejakiem galganem”, który lud bałamuci i księży przesładuje. Dlatego tym, którzy na niego głosować będą, żaden kapłan nie udzieli pociechy duchownej, choćby był nawet i..... z Krakowa.

Ponieważ niektórzy ludzie za późno przychodzili do kościoła i cisnęli się przy drzwiach, ksiądz tak się tem rozgniewał do ostateczności, że uciekł od ołtarza (bo miał kazanie przy ołtarzu) i wołał policyj na pomoc: „Bitte Herr Amtsvorsteher..... (reszty nie dośłyszałem). Pan Amtsvorsteher, jako prawdziwy dobry katolik, poszedł z proboszczem i spokojnie ludzi prosił, żeby szli bliżej ku ołtarzowi, natomiast proboszcz krzyczał na nas głośno i straszyl więzieniem.

Do starych ludzi mówił i wołał po niemiecku, a ci patrząc na niego, niewiedzieli, czego żąda. Było tyle hałasu, że lud się oburzył i niektórzy wyszli z kościoła, aby nie patrzeć na zgorzenie. Dziwimy się bardzo, dlaczego ksiądz proboszcz taki rozgniewany. Przecież my wszyscy głosowali według swego sumienia tak, jak nam przed wyborami ksiądz proboszcz nakazał.

Niejeden wracał do domu zgnębiony tem wszystkim. Do tegoż to doszło, że ci księży, którzycheśmy bronili i zasłaniali przed Bismarckiem i szanowali i kochali, teraz bez mała wszyscy przeciwko nam i sprawiedliwości się obrócili a tylko rządowi, a Niemcom, a panom więcej jak kościołowi służą i bardziej ich kochają, jak biedny ludek chrześciański.

*Wiarusi z Mikołowa.*

Ruda. Sumienie moje nie pozwala mi milczeć na korespondencję zwolennika bałamuta bytomskiego „Katolika” w nr. 71. Z korespondencji można zauważyć, że zwolennik bałamuta jest członkiem towarzystwa przemysłowców.

Prawda, że towarzystwo prowadziło zaciętą bój za sprawę polską. Ale dziwną rzeczą się wydaje, że taki patriota się tak prędko zmienił na wroga sprawy polskiej i samego siebie, że występuje przeciw osobom, które są w komitecie i pracują, żeby przeprowadzić polskokatolickiego kandydata. Zwolennik bałamuta pisze, że oprócz jednej osoby nie należał z komitetu żaden do Towarzystwa. Mylisz się zwolenniku bałamuta, bo z komitetu należały 3 osoby do Towarzystwa, a mianowicie Gilner, Leś i Szczepański, ten ostatni jeszcze dziś jest członkiem. Hańba dla takiego patrioty, który się wychwala, że prowadził bój za sprawę polską, a dziś oczernia nawet taką osobę, jak pan Korfanta, który się poświęcił pracować dla sprawy polskiej i katolickiej. Nazwałś go bluźniercą i bezbożnikiem. Pan Korfanta jeszcze nie powiedział, że ni w Boga, ni w diabła, ni w niebo, ni w piekło itd. nie wierzy.

Zwolennik bałamuta musi nie znać dobrodziejstw centrowców czyli służalców rządowych i samych siebie, że tak wychwala zasługi pana Letocha. Już zate dwa przestępstwa, które centrowcy popełnili, nie powinien ani jeden głos polski paść na centrowca, a mianowicie zato, że uchwalili 250 milionów marek na wykupienie ziemi polskiej od naszych ziemków. Drugie, że złamali prawo, które już było w mocy przeciw karaniu dzieci szkolnych, tak, że mogą chłostać i zbijać nasze polskie dzieci. Są kraje, w których szkołach nie ma kija na dzieci, a kraj istnieje. Są to dobrodziejstwa junkrów centrowych, a więcej takich dobrodziejstw nie chcę wyliczać. Każdy, który odda głos na junkra centrowego, nie może się więcej zaliczać do polskiego narodu. Dalej żałuje zwolennik bałamuta bytomskiego Polaków, że ciągną wóz, na którym siedzi pan Korfanta.

Tenże sławny pan wysławia przy najmniej ładne polskie piosenki tym Polakom, którzy go ciągną. Ty ale zwolenniku bałamuta wiesz jak junkra centrowca na taczce, który cię za to po pysku wali. Pan Korfanta jednak raz dosięgnie krzesła poselskiego, jeżeli nie tym razem, to na przyszły raz, a wtedy zawołamy wraz z nim: „Zwyciężyliśmy naszych wrogów i zdrajców.” *Polak.*

### Wynik wyborów w okręgu pszczyńsko-rybnickim

Powiat rybnicki.		
Lokal wyborczy	Kowalczyk	Faltin
Biertułtowy	168	78
Goleów	260	46
Niewiadom	139	34
Orzupowice	274	57
Pszów	226	181
Paruszowice	334	124
Rybnik	237	529
Radoszowy	164	29
Rydultowy	412	100
Stanica	119	44
Zory	144	389
Stodoły	111	36
Smolna	222	81

  

Powiat pszczyński.		
Lokal wyborczy	Kowalczyk	Faltin
Borenia	89	33
Chełm Wielki	142	116
Biasowice	65	33
Gacz	2	41
Hołynów	47	62
Imielin	190	216
Jedlina	116	164
Kopciowice	65	48
Krzyżowice	51	67
Kosztów, Krasów i Wesola	448	80
Ligota-Ellgoth	200	77
Lendziny	236	63
Mikołów I	144	289
Mikołów II	104	435
Murczki	83	175
Mokre (Brada)	209	195
Nowy Bieruń	42	110
Orzesze	193	128
Ornontowice	233	55
Pietrowice	254	124
Panewnik	88	62
Stary Bieruń	207	137
Szeroka	123	41
Tychy	285	440

### Sprawy towarzystw.

Bottrop w Westf. Miesięczne zebranie Tow. polskich górników w Botropie odbędzie się w poniedziałek 29. bm, w święto Piotra i Pawła po południu o godz. 4-tej na sali pana Küstra. Uprasza się wszystkich członków, aby jak najliczniej się stawili, tem więcej, że zebranie to będzie półrocznem, na którym toczyć się będą bardzo ważne rozprawy, między innymi nad pielgrzymką do Kerlaur, która się odbyć ma dnia 5-go lipca. W pielgrzymce tej wezmą także udział i inne towarzystwa, jak to było po inne lata. *Zarząd.*

## Wyniki wyborów w okręgu katowicko-zabrzejskim.

### Wyniki wyborów w mieście Katowicach.

	Korfanty	Letocha
I. Stadthausaal . . .	156 głosów	360 głosów
II. Sala Gussa . . .	261 „	425 „
III. Teatr Apolina . . .	147 „	331 „
IV. Reichshalle . . .	273 „	502 „
V. Kaiserhof . . .	145 „	254 „
VI. Deutsches Haus . . .	252 „	653 „
VII. Restauracja Teplera . . .	306 „	312 „
VIII. Kancelarya w obwodzie zamkowym . . .	36 „	97 „
Razem	1580 głosów	2734 głosów

### Powiat katowicki.

	Korfanty	Letocha
1. Bańków i Przelajka . . .	207 głosów	57 głosów
2. Bogucice I . . .	272 „	202 „
3. Bogucice II . . .	191 „	220 „
4. Bogucice III . . .	227 „	151 „
5. Bogucice IV . . .	257 „	165 „
6. Bogucice V . . .	152 „	124 „
7. Bogucice VI . . .	204 „	140 „
8. Bytków . . .	378 „	89 „
9. Brynów . . .	155 „	129 „
10. Brzękowice i Słupna . . .	232 „	70 „
11. Brzezinka I . . .	125 „	129 „
12. Brzezinka II . . .	204 „	43 „
13. Bykowina . . .	204 „	175 „
14. Chorzów I . . .	626 „	647 „
15. Chorzów II . . .		
16. Chorzów III . . .		
17. Dąb I . . .	316 „	238 „
18. Dąb II . . .	213 „	130 „
19. Dąb III . . .	289 „	105 „
20. Dąbrówka Mała I . . .	173 „	186 „
21. Dąbrówka Mała II . . .	166 „	225 „
22. Burowiec . . .	87 „	312 „
23. Halęba . . .	„	„

### Korfanty

	Letocha
24. Janów I . . .	294 głosów
25. Janów II . . .	213 „
Janów III . . .	209 „
26. Kochłowice I . . .	156 „
27. Kochłowice II . . .	142 „
28. Laurahuta I . . .	393 „
29. Laurahuta II . . .	356 „
30. Laurahuta III . . .	378 „
31. Laurahuta IV . . .	347 „
32. Michałkowice I . . .	394 „
33. Michałkowice II . . .	
34. Michałkowice III . . .	49 „
35. Mysłowice I . . .	48 „
36. Mysłowice II . . .	135 „
37. Mysłowice III . . .	84 „
38. Mysłowice IV . . .	245 „
39. Mysłowice V . . .	209 „
40. Nowa Wieś I . . .	113 „
41. Nowa Wieś II . . .	„
42. Radoszów . . .	„
43. Roździeń I . . .	190 „
44. Roździeń II . . .	163 „
45. Roździeń III . . .	201 „
46. Szopienice I . . .	184 „
47. Szopienice II . . .	155 „
48. Szopienice III . . .	162 „
49. Siemianowice I . . .	352 „
50. Siemianowice II . . .	228 „
51. Siemianowice III . . .	322 „
52. Siemianowice IV . . .	543 „
53. Siemianowice V . . .	84 „
54. Wełnowiec . . .	112 „
55. Wirek I . . .	„
56. Wirek II . . .	141 „
57. Zależę I . . .	343 „
58. Zależę II . . .	271 „
59. Zależę III . . .	385 „
60. Zależę IV . . .	169 „
61. Katowice . . .	1580 „

### Letocha

### Powiat zabrzejski.

	Korfanty	Letocha
1. Bielszowice I . . .	140 głosów	256 głosów
2. Bielszowice II . . .	137 „	230 „
3. Bielszowice III . . .	254 „	90 „
4. Biskupice I . . .	631 „	860 „
5. Biskupice II . . .		
6. Biskupice III . . .		
7. Chudów . . .	„	„
8. Dorota I . . .	211 „	285 „
9. Dorota II . . .	271 „	167 „
10. Dorota III . . .	219 „	167 „
11. Dorota IV . . .	188 „	157 „
12. Kunatów . . .	217 „	129 „
13. Maciejów . . .	„	„
14. Makosów . . .	74 „	104 „
15. Paniowy . . .	148 „	24 „
16. Paniówki . . .	„	„
17. Pawłowice I . . .	223 „	95 „
18. Pawłowice II . . .	176 „	82 „
19. Ruda I . . .	224 „	460 „
20. Ruda II . . .	139 „	410 „
21. Ruda III . . .	132 „	406 „
22. Ruda IV . . .	285 „	319 „
23. Ruda V . . .	32 „	204 „
24. Małe Zabrze I . . .	205 „	258 „
25. Małe Zabrze II . . .	257 „	184 „
26. Małe Zabrze III . . .	122 „	284 „
27. Małe Zabrze IV . . .	212 „	307 „
28. Stare Zabrze I . . .	228 „	225 „
29. Stare Zabrze II . . .	490 „	160 „
30. Stare Zabrze III . . .	433 „	128 „
31. Stare Zabrze IV . . .	330 „	212 „
32. Stare Zabrze V . . .	236 „	246 „
33. Stare Zabrze VI . . .	271 „	119 „
40. Zaborze VII . . .	178 „	208 „
Poremba I . . .	361 „	93 „
Poremba II . . .	282 „	179 „

**Okręg katowicko-zabrzejski: Korfanty otrzymał 23 402, Letocha 22 809 głosów.**

**Korfanty zatem większością 593 głosów wybrany!**

**Okręg bytomsko-tarnogórski: Królik otrzymał 28 475, Winter 12 421 głosów, zatem Królik (centrowiec) wybrany.**

Dotychczas wybrano: 17 Polaków, 99 centrowców, 84 socjalistów.



Cukier tuczony funt 20 fen. Masos na skóre 3 pud. 20 fen.  
 Soda 3 funty 8 " Pomade do czyszczenia 3 pud. 20  
 Smalec funt 53 " Krupy funt od 13 "  
 Mydlo funt od 19 " Tyton do zucia 6 rul. 45 "  
 Mydlo zdrow. 2 kaw. 15 " Fresowka funt 110 "  
 Zapalki 10 pudelek 8 " Klamerki do biel. tuz. 8 "  
 Smarowidlo 3 pud. 20 " Kawa funt od 79 "

Najlepsza mąka rzanna bardzo tanio.  
 Wszelkie inne artykuły po znanych niskich cenach.

**(Schenk) P. Wawrzynek,**  
**Bottrop, ul. Główna 40 (Hauptstrasse).**

**Bank Ludowy w Katowicach**  
 ul. Andrzeja — Andreasstr. nr. 2, 1.  
 Telefon udziela nr. 1012.

**pożyczek na weksle**

I płaci od złożonych w nim pieniędzy:  
 3% za tygodniowym wypowiedzeniem,  
 3 1/2% za czterocrocznym wypowiedzeniem,  
 4% za półrocznym wypowiedzeniem.

Od 1—3 włącznie oblicza się procenta za cały miesiąc, od 4—16 włącznie jeszcze za pół miesiąca.  
 Oszczędności od dzieł przyjmujemy od 50 fen.

**Franciszek Poloczek, Zory G.-S., Rynek,**  
 poleca swój wielki skład

katunów, brokatów, fularów, materyj na suknie i spódnice, letnich koszul, adamaszków, materyj na powłoki i kołdry, dowlasów, ręczników, inletów, płótna na poszwy, chustek na szyję i głowę, garderoby dla panów i chłopców, materyj na ubranie, kapełuszki, kołnierzy, krawatów i parasoli.

Proszę przy potrzebie mnie zawsze uwzględnić, mam najtańsze ceny i rzetelną usługę.

**Swój do swego!**  
**Wiktor Turek,**  
 Bytom G.-S., ul. Krakowska nr. 40  
**Wielki skład obuwia.**

Szanownej Publiczności polecam:

kamasze dla męczyzn	od 4 mk.	50 fen.	począwszy.
buty robocze	" 6 "	50 "	" "
trzewiki d. rob. z sznelk.	3 "	40 "	" "
" dla pań	od 3 "	00 "	" "
" " dzieci	" 1 "	" "	" "

Kto dotychczas u mnie kupował, kupił zawsze dobrze, gdyż daleko i szeroko jest mój skład znany z taniości i rzetelnej usługi.

**Handel skór Adolf Schindler**  
 w Katowicach, ulica Grundmanna nr. 16  
 poleca swój wielki skład

**skór wierzchnich i spodnich**  
 oraz wszelkich części, potrzebnych do szycia, także

**wszyskich artykułów**  
 potrzebnych do tego zawodu dla szewców i siodlarzy po bardzo niskich cenach.

- Obrona świętej Częstochowy, historia cudowna a prawdziwa, o Jacku Brzuchalskim, organiście Częstochowskim, cena 8 fen. z przesyłką 11 fen.
- O dawnych pieśniach i o św. Wojciechu, pierwszym pieśniarzu, ułożył A. Wrzesień, cena 15, z przesyłką 18 fen.
- O naszych pierwszych księżkach, dawnych szkołach i uniwersytecie krakowskim, przez Orszę, 50, z przesyłką 60 fen.
- Krótki wiersz piśmiennictwa polskiego od czasów najdawniejszych do końca 18 wieku 63, z przesyłką 73 fen.
- Kto był Mickiewicz? opow. A. X. Orszę, 13, 18 fen.
- O życiu i dziełach Mickiewicza, 38, z przesyłką 48 fen.
- Juliusz Słowacki, cena 38, z przesyłką 48 fen.
- Teofil Lenartowicz, jego pieśni i rysunkami, cena 25, z przesyłką 30 fen.
- Zbiorek poezji Teofila Lenartowicza, cena 25, z przesyłką 30 fen.
- Wincenty Pol, życiorys, 13, z przesyłką 18 fen.
- Zyciorys naszych najlepszych poetów 16-go stulecia, cena 30, z przesyłką 35 fen.
- O życiu i pismach Franciszka Karpińskiego, cena 13, z przesyłką 18 fen.
- Ignacy Krawicki, biskup warmiński, cena 13, z przesyłką 18 fen.
- Mikołaj Rej z Nagłowic 13, z przesyłką 18 fen.
- O życiu i pismach Kasimiera Brodzkiego, cena 25, z przesyłką 28 fen.

Książki powyższe winien mieć w domu każdy prawdziwy Polak. Z nich, kochani czytelnicy, dowiedzie się o życiu i dziełach najznakomitszych mężów naszych, którzy jakkolwiek już butwieją ich kości w grobach, jeszcze dziś niosą przed narodem oświaty kaganiec i uczą nas kochać wszystko, co swojskie, co polskie. Kto nam nadesła 4 marki, otrzyma je franco (bez wszelkich kosztów za opakowanie i przesyłkę) do domu. Adresować prosimy na listach i przesyłkach pieniężnych:

**„Górnoślązak”, Kattowitz O.S.**

**Swój do swego!**

Niech żyje swojskie rękodzieło!

Rozszerzając w zakresie krawieckim moje przedsiębiorstwo, donoszę uprzejmie Szan. Rodakom, że zakupiłem na sezon letni przy nader korzystnych okolicznościach większą ilość

**materyałów krajowych i zagranicznych,**

na co zwracam uwagę moim Szan. Odbiorcom, i proszę o poparcie.

Z wysokim szacunkiem

**A. Szymkowiak**  
 w Katowicach  
 ul. Andrzeja 2 \* Andreasstr. 2  
 w domu, gdzie polski Bank Ludowy.

Ludziom rzetelnym daję na odpłatę pod przystępnymi warunkami.

Przy zakupnachs u naszych inserentów prosimy się na naszą gazetę powoływać.

**J. Steinitz**  
 (właściciel **Julian Piechowski**)  
**handel żelaza**  
 w Gliwicach, ul. Dworcowa nr. 2  
 poleca po tanich cenach:

**piece żelazne, okucia**  
 do drzwi i okien,  
**pumpy podwórzowe**  
 i wszelkie towary żelazne i budowlane.

**Leon Urbański.**  
**Jedyny polski skład żelaza**  
 w Król. Hucie, ul. cesarska nr. 1,  
 poleca

całkowite urządzenia kuchenne, okucia, narzędzia kowalskie i stolarskie, sprzęty domowe jako to:

maszyny do prania, wydzymaczk, łózka żelazne, łózcza dla dzieci, noże, widelce, łyżki, wagi, lodownie, magle, umywalki itd.

Urządzenia dla panów restauratorów.

Kuchnia polska, najl. książka kucharska dla kuchni obywatelskiej. Z fr. przes. 2 m. wys. W. Lambeck, Toruń (Thorn).

do sprzed. pier-wrazem, cygar w nagr. ewent. 250 mk. miesięcznie. Jürgensen & Co., Hamburg.

Posz. się agenta

Unterzeichneter abonirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das III. Vierteljahr die in Kattowitz erscheinende Tageszeitung

**„Górnoślązak“**

(Abtheilung II. t. poln. No. 56 der Zeitungspreisliste für 1,30 Mk., mit Abtrag 1,75 Mk.)

(Imię i nazwisko): \_\_\_\_\_

(Mieszkanie): \_\_\_\_\_

Obige M. erhalten zu haben, bescheinigt \_\_\_\_\_, den \_\_\_\_\_ 190 \_\_\_\_\_

Kaiserl. Post \_\_\_\_\_

Najlepsze źródło zakupna wszelkiego rodzaju koniaków

**Poznańska gorzelnia koniaków Roman Kahl i Sp. Poznań.**

Jedynie zastępstwo na Górny Śląsk:  
**Postrach i Sp. Katowice G.-S., ul. Pocztowa nr. 10.**

Próby i cenniki franko.

**Adolf Loewy, Bytom G.-S.,**  
 ul. Krakowska nr. 20, przy kolejce elektrycznej.

**Destylacja hurtowna i winiarnia.**

Wódka przy 5 litrach po 40 fen. za litr. — Wyskok winny podwójnie czyszczony 96% przy 5 litrach po 1,30 mk. za litr. — Żytniówka winna 1,00 mk. za litr. — Rum Jamajka czysty i mieszany od 60 fen. za litr. — Nordhäuser i wrocławski 70 fen. za litr. — Likier podwójny 1,00 mk. za litr. — Sok malinowy 1,00 mk. za litr.

**WINA**

muszkatowe I. 48 fen., II. 40 fen., III. 26 fen. — Węgierskie cierpkie i słodkie. — Czerwone (dla małokrwiwych). — Beńskie od 1,00 mk. za butelkę. — Samos (podobne do słodkiego węgierskiego) po 1,20 za litr

**Na wesola i chrzciny osobno tanie ceny.**